

285/04

M.3/04

KOBIETA która nie wierzy w przesady



JOAN MERRIAM nie wierzy w przesady. Samoliny lot dookoła świata rozpoczęła w piątek, 13 marca, z Long Beach w Kalifornii (USA). Trasa lotu wynosząca 43 tysiące kilometrów jest identyczna z trasą sławnej kobiety-pilota Amelii Earhart, podczas którego Amelia zaginęła w 1937 roku. (CAF)

Jutro otwarcie TUNELU pod Alpami

GENEWA PAP. Jutro oddany zostanie do użytku tunel pod Alpami łączący Włochy ze Szwajcarią. W ciągu godziny przez tunel przejeżdżać będzie mogło około 500 różnego rodzaju pojazdów. Tunel znajduje się 675 metrów poniżej 11-wieżnego kościoła św. Bernarda.

Tunel rozpoczyna się po stronie włoskiej na wysokości 1 875 metrów i kończy w Szwajcarii na wysokości 1 918 metrów.

Z „braku dowodów winy“

Umorzenie śledztwa w sprawie morderstwa Ernesta Thaelmanna

BERLIN PAP. Prokuratura w Kolonii umorzyła z powodu „braku dostatecznych dowodów winy“ śledztwo w sprawie dwóch b. członków Gestapo — Wolfganga Otto i Alfreda Bergera oskarżonych o zamordowanie w sierpniu 1944 roku przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec, Ernesta Thaelmanna.

JAK WIADOMO, przewodniczącym Niemieckiej Partii Komunistycznej, który od roku 1933 przebywał w więzieniu Bautzen został w sierpniu 1944 roku na polecenie Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy przewieziony przez dwóch urzędników Gestapo do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie został zastrzelony, a jego ciało spalono.

w katolickiej szkole dla dziewcząt w Geldern, zaś Berger był urzędnikiem bankowym. Prokuratura w Kolonii bada obecnie inne przestępstwa Bergera i Otto popełnione w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

Śledztwo w sprawie dwóch byłych SS-owców żyjących spokojnie w Niemczech zachodniczo wszczęte zostało w 1962 roku na wniosek niezwiązanej już dziś wdowy po Ernestie Thaelmannie i przewodniczącego Związku Ofiar Hitleryzmu (VVN) w Dolnej Saksonii, Ludwiga Landwehra. Ten ostatni właśnie, b. więzień Buchenwaldu, stwierdził, iż b. oficer SS — Wolfgang Otto był dowódcą grupy, która zamordowała Thaelmanna, a Alfred Berger zgłosił się na ochotnika do udziału w tej akcji.

Do chwili złożenia przeciwko nim oskarżenia Wolfgang Otto pracował jako nauczyciel

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 66 (6096)

ŚRODA, 18. III. 64 r.

K

Kurier

szczęciński

Pod powierzchnią oficjalnego spokoju — obawy

Obecność de Gaulle'a w Meksyku niepokoi Waszyngton

NOWY JORK PAP. Przebywający w Meksyku prezydent Francji, de Gaulle, kontynuuje w dniu dzisiejszym rozmowy z prezydentem, Adolfo Lopezem Mateosem. Dziś spodziewany jest wspólny komunikat.

kich obciążeń, co niewątpliwie ułatwia jego rolę. „Wydaje się, że zamierza on — kontynuując Hightower — przedstawić możliwość największej ilości państw perspektywę „trzeciego świata“ pod kierownictwem francuskim.

50-stopniowe MROZY

MOSKWA PAP. Radzieccy polarnicy donoszą drogą radiową z Antarktydy, iż temperatura w głębi kontynentu dochodzi już do minus 45 stopni, a na stacji Wostok do minus 50 stopni.

MEKSYKAŃSKA SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA poinformowała została, że jeden z organizatorów nieudanego zamachu na prezydenta de Gaulle'a we Francji w sierpniu 1962, przebywa obecnie w Meksyku. Jego nazwiska nie podano, jednakże policja rozesłała po całym kraju listy gończe.

ZDANIEM AFP. „w chwili gdy generał de Gaulle przybył na terytorium meksykańskie, kampania prasy amerykańskiej, która przejawiała żywe za niepokojenie z powodu ewentualnych skutków gaullistowskiej dyplomacji w Ameryce Łacińskiej, nieco osłabła.



AP W KOMENTARZU, pióra HIGHTOWERA z Waszyngtonu pisze, że wprawdzie oficjalnie przedstawiciele USA „odrzucają możliwość, iż wizyta de Gaulle'a w Meksyku mogła by stworzyć Stanom Zjednoczonym poważne kłopoty w Ameryce Łacińskiej, jednakże pod powierzchnią oficjalnego spokoju istnieją w Waszyngtonie pewne obawy, że de Gaulle może wykorzystać, a nawet, być może niechęć, podsyćć fale antyamerykanizmu. Francuski przywódca i prezydent Johnson uwidliani są, w pewnym sensie, w rywalizacji o prestiż i wpływy w Ameryce Południowej“.

Przypominając historie sporów i trudności w stosunkach między USA a wieloma państwami Ameryki Łacińskiej, AP podkreśla, że de Gaulle przybywa na scenę amerykańsko-łacińską bez truch wszyst-

Nowy proces Ruby'ego?

NOWY JORK PAP. Członkowie rodziny Jacka Ruby'ego zwrócili się do kilku adwokatów w Dallas zapytaniem, czy nie byłoby oni skłonni podjąć się obrony Ruby'ego przed sądem apelacyjnym.

W chwili obecnej, głównym obrońcą Ruby'ego pozostaje nadal adwokat Belli, jednakże uważa się, że jego oświadczenia, iż „Dallas jest komunistycznym terytorium w Stanach Zjednoczonych“, praktycznie dyskwalifikuje go jako obrońcę, w razie, gdyby nowy proces miał mieć miejsce w Dallas.

Sądzi się, że zastępca Belli, adwokat Burleson złoży w przyszłym tygodniu wniosek o nowy proces. Sędzia Brown niewątpliwie odrzuci ten wniosek i wówczas adwokat Ruby'ego złoży go do apelacyjnego sądu karnego w Austin, stolicy Teksasu.

Sąd ten — jak się przypuszcza — nie podejmie decyzji przed upływem roku. W tym czasie Ruby przebywać będzie w więzieniu w Dallas. Jednakże nie w pojedynczej celi, lecz z dwoma innymi, specjalnie dobranymi więźniami.

NASZ KOMENTARZ o procesie w Dallas — czytaj na str. 3.



JAK NA WZROST I wagę przystało jest poważny i spokojny. Lubi oczywiście, żeby go głaskać, a największą radość sprawia mu spacer — wszystko jedno dokąd i o jakiej porze. Ma cechy nie zawsze spotykane na co dzień, a typowe dla niego i jego pobratymców — wierność, przywiązanie. Taki jest mój przyjaciel Barry.

(CAF fot. Miedza)

RODZICE nieślubnych dzieci będą sterylizowani

IZBA REPREZENTANTÓW, stanu Mississippi (USA) podjęła ustawę upoważniającą do ściągania z urzędu rodziców nieślubnych dzieci. Ustawa przewiduje karę do 5 lat więzienia jeśli rodzice tacy „nie poddadzą się dobrowolnej sterylizacji“.

W stanie Mississippi przychodzi na świat około 8 tys. nieślubnych dzieci rocznie i cały ciężar ich wychowania spada przeważnie na barki władz stanowych — stwierdził autor ustawy.

CALI I ZDROWI

Wikingowie odnalezieni

RZYM PAP. Łódź Wikingów, o której od 5 dni nie było żadnej wiadomości, została we wtorek odnaleziona na środkowym Adriatyku i wylądowała do portu w Crotone w południowych Włoszech.

WŁADZE PORTU OŚWIADCZYŁY, że cała załoga jest w pełni sił i że nie szczególnie ważnego nie wydarzyło się na statku. Łódź jest wierną kopią statku tych morskich rozbójników z X wieku i została zbudowana dla celów filmowych. Załoga łodzi składa się z 2 Norwegów, 2 Jugosłowian, Anglika i amerykańskiego archeologa Roberta Marksa, który stoi na czele wyprawy.

Chemia wkracza do naszych... szaf!

Szczecińska fabryka (choć w budowie)

- już kontraktuje

(Od naszego wysłannika na Targi „Wiosna 64“)

JAKO PIERWSZĄ OBEJRZAŁAM ekspozycję przemysłu odzieżowego, zarówno państwowego jak i drobnej wytwórczości. Jest co oglądać, 900 modeli ubiorów dla wszystkich. Zwracają uwagę ubrania męskie, oparte — jak się dowiedziałam — na szablach włoskich, charakteryzujące się nowoczesnym krojem, lekkością i miękkością tkaniny.

CIĘKAWA JEST TAKŻE kolekcja koszul również oparta na najaktualniejszej sylwetce włoskiej (kolorystyka szersze i dłuższe). Pojawiają się również małe, o zaokrąglonych szpicach,

Coraz więcej kobiet - lekarzy

WARSZAWA PAP. Feminizacja zawodu lekarskiego jest zjawiskiem obserwowanym obecnie w szeregu krajów. Również i u nas powoli lecz systematycznie proces ten postępuje naprzód. W 1960 r. kobiety stanowiły 38,4 proc. lekarzy medycyny — to w 1962 r. już blisko 42 proc. Ok. 18 proc. kandydatów przyjmowanych na studia lekaarskie stanowią kobiety.

Zawód lekarza - dentysty od dawna już został zamajoryzowany przez kobiety; stanowią one u nas prawie 80 proc. ogółu specjalistów w tej dziedzinie.

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU: M/S „ORLA” — z Londynu z drobnicą. S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem. S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem. S/S „POZNAŃ II” — z Danii pod balastem. S/S „HUTA OSTROWIEC” — z Mekykku via Rotterdam z siarką dla Holandii.

- STATKI NA WEJŚCIU: M/S „NER” — do Anglii z tarcicą. M/S „ELBLĄG” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą. M/S „LIWIEC” — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą. M/S „ANDRZEJ BOROWY” — do Finlandii z drobnicą. S/S „KATOWICE” — do Danii z węglin.

BPS DLA ZAŁOGI „KOPALNIA ZABRZE”

WCZORAJ odbyło się uroczyste nadanie tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej marynarzom PZM-owskiego statku „Kopalnia Zabrze”. Z tej okazji Rada Zakładowa otrzymała wyróżniającym się członkom załogi tej jednostki skromne upominki.

„KOPALNIA MYŚLOWICE” W CZARTERZE PŁO

POTRZEBY tonażowe skłoniły PŁO do wzięcia w czarter statku szczecińskiego armatora — „Kopalnia Myślowice”. Jednostka ta w najbliższym czasie odpłynie z Gdańska do Indii. Statek pozostanie w służbie PŁO około pół roku.

STATKI RYBACKIE NA WEJŚCIU:

M/t „KACZOR” i m/t „JARZĄBEK” z Szczecina na Morze Północne.

NA WEJŚCIU:

M/t „BEKAS” z Morza Północnego do Szczecina, s/t „OMULIEW” z łowisk norweskich do Świnoujścia, m/t „MAMRY” z łowisk afrykańskich do Świnoujścia.

W PORCIE:

W UB. FYGODNIU port przeładunkowy 70,5 tys. ton, w tym 41,4 tys. ton węgla, 30,5 tys. 22,5 — innych (towarów masowych, 12,9 — zboża, 8,8 — drewna i 34,4 — drobnicy.

ciasno opinające szyję. Rewela cyjne są męskie piżamy. Tradycyjnne pasy wypierane są przez lagodne wzorki, przeważnie „tu reckie”. Ukoronowaniem targowych propozycji dla panów są płaszczki, głównie z laminatów.

W ekspozycji ubiorów młodzieżowych (b. dużo) rzuca się w oczy przede wszystkim barwa, krój i niska cena. Proponowane szatki zadowolą najbardziej wymagające nastolatki. Wreszcie!

Projektantom zaabsorbowanym nadrabianiem zaległości w umodnieniu sylwetki polskiego go dziewczęcia i mężczyzny zabrakło widać czasu na „wysztrzałowe” nowości dla kobiet, co oczywiście nie znaczy że brakuje na targach efektownej, damskiej odzieży.

JAK POINFORMOWAŁ DZIENNIKARZY wicemin. przemysłu lekkiego Z. WOJTKOWSKI przemysł ten a przede wszystkim odzieżowy stoi u progu zasadniczych zmian spowodowanych wprowadzeniem do produkcji tkanin z włókien sztucznych. Już obecnie przygotowywana kolekcja na jesienne targi krajowe będzie oparta na zgola innych surowcach i mieszanekach, głównie etanie, anilanie, włókna syntetycznych, wiskozowych. Wraz z nowymi włókna wkrócą do produkcji więcej wzorów tkanin.

W HALI PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO spotkałam przedstawicieli naszych Zakładów Odzieżowych im. 22 Lipca. Oferują znane nam modele odzieży młodzieżowej a także koszule męskie. W tym roku dostarczą na rynek krajowy 1 200 tys. koszul wycyfrowanych i sportowych sztych według najnowszych wzorów. Miło mi donieść, że umowy na dostawę spodni męskich i chlo-

Pieniądze lub „kapiel” w Odrze...

6 i 8 lat więzienia za napad rabunkowy

17 BM. przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie stanęli: 23-letni Jerzy Pitek, z zawodu ślusarz i Czesław Wereszczyński, bez zawodu, lat 24, oskarżeni o dokonanie napadu rabunkowego.

Zapomnieli o MO

Tadeusz Piątek i Sylwester Midor z Bielska poznali Józefa H. w restauracji „Pod filarami”. Józef H. miał przy sobie całonocny zarobek. Związyli to obaj młodzieńcy i postanowili „zadzierać”.

Robociwki podobał się kompani, których nazwisk nie znał. Był jego rachunek. Gdy z czarnej restauracji mocno podniebieni wędrowali do piątej strażnicy ich patrol milicji. Ponieważ dowody osobiste były w porządku, spisano tylko nrzawiska całej trójki i polcomno im pójść do domu.

Piątek i Midor mieli jednak inne zamiary ze swoim „jeleniem”. Józefem H. Związyli go do parku. Kilka ciósów — i Józef H. leżał na ziemi. Z kieszeni wyciągnęli pieniądze.

Zapomnieli jednak o spotkaniu z patrolami milicji. Gdy Józef H. się odnalazł i zgłosił napad milicji, poszukiwania trwały tylko minuty. Obaj napastnicy czekają na rozprawę.

pięcych zawiera już nasza, budująca się przy Al. Niepodległości, fabryka odzieży męskiej. Jak zapewnia nas dyr. Kubiś — w pierwszej produkcji ruszy tam w 2-gim półroczu.

Hanna ŻYWCZAK

MEBELKI na eksport do ZSRR

W 18 MIASTACH ZSRR, a przede wszystkim w Moskwie, można już spotkać w kawiarniach estetyczne meble „Made in Poland”. Meble te wartości — w pierwszym rzucie ok. 100 tys. rubli — dostarcza Zw. Ra-dzieckiemu przedsiębiorstwo Telexport.

Pocztówka z „Jyrenką”

Przeprosiny z tramwajem

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

JAKO człowiek kulturalny, — a jak mówią niektórzy — wręcz intelektualista, zaczęłam, Panie Redaktorze, od spraw kulturalnych. A więc miłośnicy ostatnio dwie premiery teatralne, z których każda, na swój sposób, była nieomal ewenementem. W Narodowym ujrzeliśmy rzadko u nas grywaną sztukę Szekspira „RY-SZARD II”, a w Klasycyzm — „ŁAZNIE” Majakowskiego.

Nie jest to sztuka w stereotypowym tego słowa znaczeniu. Raczej wi-

Nad tezami KC PZPR na IV Zjazd Partii

DWA DWUDZIESTOLECIA

ROK — MIARA CZASU. Dwadzieścia lat zawsze trwa tak samo długo. Ale jakże niepodobne do siebie są dwa polskie dwudziestolecia.

Choć w historii sąsiadują ze sobą niemal o miecz, prawdziwa przepaść dzieli dwudziestolecie Polski kapitalistycznej — obszarnej od dwudziestolecia Polski Ludowej, zapoczątkowanego 22 lipca 1944 roku Manifestem PKWN! Mówię o tym m.in. teży Komitetu Centralnego PZPR na IV Zjazd Partii, uchwalone przez XV Plenum KC.

GRABIONA PRZEZ KAPITAŁ ZAGRANICZNY, który corocznie ciągnął z niej 100 milionów dolarów zysku, śpiąca na szanach zastoju i stagnacji, spętana kolosurtem bezrobocia — Polska burżuazyjna w ciągu dwóch dziesięcioleci lat swojego istnienia nie tylko nie zanocowała na swoim koncie postępu gospodarczego, ale uległa krok wstecz. Nie osiągnęła nawet poziomu produkcji

przemysłowej z roku 1913. Pracy i chleba nie starczyło dla wszystkich.

Jakże daleko odbiega od tego obrazu to, czego na półkuli dokonał w ostatnich 20 latach! Odszedłszy lizmy po wojnie zgłiszczą i ruiny, a zbudowali piękny, kwitnący kraj. Nasza produkcja przemysłowa dziesięciokrotnie, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca dziesięciokrotnie przewyższa stan z roku 1938.

To, że w roku 1963 dochód narodowy był ponad trzykrotnie większy, niż w roku 1937, to, że — mimo zniszczeń wojennych i ogromnego przyrostu naturalnego — powa-żnie poprawie uległa sytuacja mieszkaniowa, to, że przed laty w tym kraju nie było wielkiego dzieła odbudowy i roz-budowy gospodarki naszego kraju, jakiego dokonaliśmy wszyscy.

OSIĄGNIĘCIE TYCH REZULTATÓW, było możliwe dzięki temu, że do pracy stanęli cały naród, któremu słuszny kierunek działania nadała przed 20 laty partia. Jeżeli możemy dziś ufnie i odważnie patrzeć w przyszłość, to przede wszystkim dzięki temu, że zmieniły się w Polsce stosunki polityczne, których podstawa dał ustroj sprawiedliwosci społecznej. Sukcesy gospodar-cze Polski Ludowej stanowią wymowny dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym, będąc równocześnie realną przesłanką podniesienia w przyszłości ekonomiki kraju i życia jego mieszkań-ców na jeszcze wyższy poziom. (br)

Miliony części

5 mln łożysk technicznych i 4 milio-ny łożysk samochodowych, a więc o ok. 50 proc. więcej niż w ub. roku dostarczy na eksport i rynek krajowy kielecka fabryka „Iskra”. Dzięki nowemu procesowi technologicznemu zaoszczędzi się przy tym 40 ton stali i metali kolorow-ych. (al)

II tom „Geografii Powszechnej” w księgarniach

WARSZAWA PAP. Począwszy od dziś subskrybenci będą mogli ku-pić w księgarniach II tom wielkiej „Geografii Powszechnej” PWN. Bo-gato ilustrowany — zapożyczony w liczne mapy i tablice — ten tom opracowany został pod redakcją prof. dr. Józefa Barabęga. Omówiono w nim, na tle środowiska geograficznego, główne przelę-giwe działalności człowieka na kuli ziemskiej.

Księgarnie otrzymały dwie następne książki PWN z nowej serii popularno-naukowej „Omega”: „Fi-zyka telewizyjna” — tłumaczona z angielskiego prace Donalda G. Pinka — i „Ewolucjonizm i parazytologia”, w której wybitny polski parazytolog prof. Włodzimierz Michajłowicz pl. Ewolucjonizm i parazytologia”. PWN przygotowuje następną pozycję „Omegi” — „W poszukiwaniu przeszłości”. Książkę jedne-go z najwybitniejszych współczesnych archeologów — Anglika Leona Woolleya.

dowisko. Coś między groteską a mo-rzałem. Całość robi niekomfortne wrażenie. Oby „ŁAZNIE” obejrza-lak największą ilość biurokrato-w. Bardzo by im się przyda-ło. „RYSZARD II” natomiast to sztu-ka, która Panu również gorąco po-lecam. Zwłaszcza, iż w głównej roli ujrzy Pan znakomitego GUS-TAWA HOŁOUBKA, a w różnych epizodycznych rolach ujrzy pan gwiazdy pierwszej wielkości. W Ateneum polecam Panu sztukę młodego dramaturga Krzysztofa Cholewickiego, pt. „NOCNA OPO-WIEŚ”. Cholewicki zdobył swoją pierwszą sztuką nagrodę w I Konkursie Debiutów Dramaturgicznych teatru Ateneum. Jego „KRU-CIA-TA” cieszyła się dużym powodze-niem. Również powodzeniem będzie się niewątpliwie cieszyła „NOCNA OPOWIEŚ”, zwłaszcza, iż porusza ona problematykę współczesną, o którą w naszych teatrach nie jest tak łatwo. Nawiązaną mówiąc, na-leży przyklasnąć inicjatywie Ate-neum, które rozpisuje co roku konkurs na najlepsze debiuty drama-turagiczne.

Od tych spraw wzniosłych przejdę do spraw bardziej przyziemnych.

Jak wynika z planów perspektywicznych, dotyczących ko-munikacji, przeprosiliśmy się z tramwajem. Nie tylko lokalizuje się tramwaje na nowych arteriach komunikacyjnych, ale planuje również w dalszej przy-szości budowę nowych linii na starych ulicach, (np. na ul. No-wo-Bema i innych). Bo my, Panie Redaktorze, albo wszyst-ko, albo nic. Naprawdę miał tramwaj zniknąć z ulic Warsza-wy na rzecz metra (pod uli-cami). Następnie, gdy okazało się, że na metro trzeba jeszcze długo, długo czekać, nie robiono nic. W rezultacie z roku na rok pogarszały się warunki komunikacji miejskiej. Mam wrażenie, że te przeprosi-ny z tramwajem wyjdą nam na zdrowie.

Pozdrawiam Pana serdecznie Pański TADEUSZ

POGODA na dziś

ZACHMURZE-NIE umiarkowa-ne, chwałami więk-sze i drobne opa-dy śniegu. Temp. od -4 do 0 st. Wiatry północno-wschodnie i wscho-dnie, słabe.



Po wyroku w Dallas

Czy Ruby zabierze ze sobą do grobu tajemnicę?

TYM RAZEM NIE BĘDZIE SALUTU Z MOŹDZIERZA przed, domem adwokata Melvi na Belli, jak to zwykle bywało, gdy broniący przemyślnie opuszczają salę sądową z orzeczeniem „not guilty” (niewinny). Ława przysięgłych w Dallas uznała, że Jack Ruby w chwili gdy strzelał do domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy'ego, Lee Oswalda, był w pełni świadomy swego czynu i skazała go na karę śmierci.

CI, którzy mieli możliwość śledzić z bliska proces Ruby'ego, nie spodziewali się takiego wyroku i nie spodziewali się go zapewne sam oskarżony. Wokół postaci małego gangstera z Dallas, starano się przecięć wytworzyć prawdziwie „cieplarniany klimat” — poczynając od „wałówki” z przysmakami i serdecznych listów nadsyłanych do więzienia, a kończąc na oratorskich popisach adwokata Belli i oświadczeniach psychiatrów próbujących udowodnić, że Ruby cierpi na zaburzenia umysłowe. Skoro te wszystkie względy nie zawazyły na wyroku, można by sądzić, że sąd w Dallas sprawiał wymaganiom, jakie mu stawiano.



OSWALD

Ale trybunał w Dallas ani nie rzucił światła, ani nie pomógł w wyjaśnieniu sprawy najważniejszej dla opinii: — o konieczność zabójstwa popełnionego na Kennedy'ego i roli, jaką tu odegrało zamordowanie domniemanego zamachowca, Lee Oswalda. Na to pytanie prokurator Henry Wade z Texasu nie szukał odpowiedzi, unikając wszystkiego co wiązało się z osobą Oswalda.

Opinia amerykańska przyjęła więc wyrok na Ruby'ego z

mieszanymi uczuciami. Wielu ludzi zastanawia się, czy w razie stracenia Ruby nie zabierze ze sobą do grobu tajemnicę, którą potężne władze czynnik stają się za wszelką cenę ukryć przed społeczeństwem amerykańskim. (m.j.)



NIE WSZYSTKO ZŁOTO co świeci... nad Dunajem

(Korespondencja z Węgier)

KTO BY POMYŚLAŁ, ŻE OBSKURNE MURY KRYJA SZCZERE ZŁOTO? A jednak.

— Szczęśliwi Polacy! Możecie wszystko budować od fundamentów: fabryki, żłobki, przedszkola — mówi ktoś z wydziału socjalnego budapeszteńskiej fabryki konfekcji „1 Maja”.

Szczęśliwi? Przecież takie budowanie kosztuje miliardy. A miliardy nie śpią się z rękawa.

BUDAPEST — ścisłe mówiąc: Pest, dzwienastowieczna „lewa strona” stolicy Węgier, wyszła cało z perypetii wojennych. Zostały stare budynki fabryczne, które musiały obciążać nowymi obowiązkami: żłobkami, przedszkolami, stołówkami, świetlicami. Bez urządzeń socjalnych budapeszteni nie poszłyby do fabryk. Bez kobiet nie można było szybko rozwinąć przemysłu.

DZIECKO NARODU

„Bundeswehra udowodniła, że nie jest nieudanym dzieckiem narodu”.

Kai Uwe von HASSEL minister obrony NRF

scu. Kolosalna stołówka świeci puszką, obłożone są tylko okienka, gdzie wydaje się potrawy.

Jadalnia, jej urządzenia, to też jakies pudło. Lepiej było zrobić transporter, na którym gotowanie podjeżdżałyby do czekających kobiet.

Okazuje się, że jedyne co się naprawdę udało — czyli przyjęło — to piwnica w stylu „Czarnego Kola”. Ale ją urządziła sama młodzież, pokonując uprzedzenia starszych kolegów.

TAK TO, w zgodzie z przysłowiem, które pochodzi z czasów Chrobrego, budapeszteńskie robotnice z „1 Maja” machnęły ręką na złoto i wybrały żelazo. Skromniejsze — na miarę funduszy rad narodowych — żłobki i przedszkola dzielnicowe lepiej spełniają funkcje opiekuńcze, ponieważ dzieciom oszczędza się tłoku w tramwajach, lub długiego przebywania na dworze w złą pogodę. Imponująca jadalnia stołówki okazała się zbyt cicha, gdyż tanie ocalałe fabryczne bierze się do bitwy i tradycyjnie spoczywa przy rodzinnym stole. Świecili- ca dziecięca też musiała ustąpić przed świetlicami w szkołach. Została... lekcja zaspokajania ludzkich potrzeb. Kierownictwo „1 Maja” pojęło naukę, ale dotyczy ona wielu innych fabryk, miast... i całych krajów.

IRENA E.

Sinatra jr. w Europie

NA TOURNÉE ARTYSTYCZNE po zachodniej Europie przyjechał bohater głośnej ostatnio sprawy porwania i okupu, 20-letni Frank Sinatra — junior. Towarzyszy mu w charakterze „straży przybożnej” 32-letni były sławny piłkarz Ed Pucci. (j. o.)

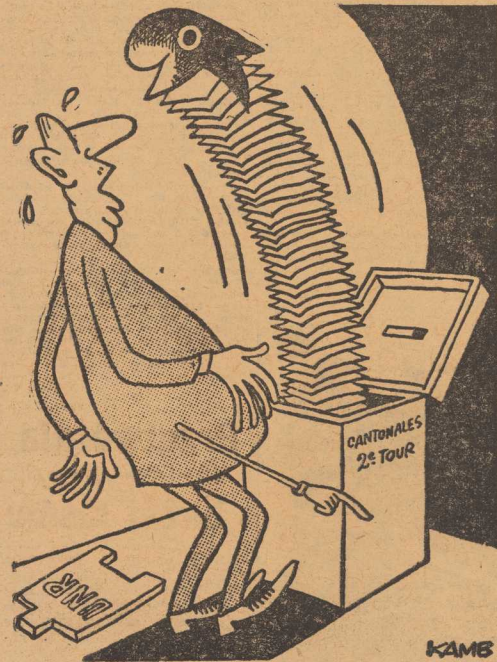
Kryminalna maskarada

CZTERECH BANDYTÓW przebranych za duchownych na padło na urząd pocztowy rzymsko-katolickiej misji granicznej w miejscowości Marynholl obok Nowego Jorku. Na czatach przed kontuarem urzędu stanęła kobieta w stroju zakonnicy. W chwili oddalania się napastników z tupem w wysokości 50 tysięcy dolarów, zostali oni nagłe odczeni przez czterech niewinnie wyglądających „braciaków” zakonnych, którzy otworzyli ogień do uciekających. Zasypany gradem kul samochód bandytów spadł z nasygni i uderzył w drzewo; ujęto trzech rannych napastników i „zakonnice”, czwartemu udało się zbiec. Lup odebrano.

Jak się okazało, policja została uprzedzona o przygotowywanym napadzie i zawczasu przygotowała „obstawę” urzędu przebrając swoich funkcjonariuszy w czarne habitę i czarne kapelusze zakonników. (j)

Po drugiej turze wyborów kantonalnych

„Komuniści są wielkimi zwycięzcami w wyborach kantonalnych, a zwolennikom prezydenta de Gaulle'a nie udało się uzyskać wielkich postępów”.



Och, diabeł!

(„L'Humanite")

KAMB

„1 MAJ” przypomina stare łożyska fabryki, łączone ze stojącą po drugiej stronie ulicy willą byłego właściciela. Z willi zrobiono żłobek; niewielka adaptacja, niski koszt. Prawda, że żłobkowe sypialnie i bawialnie, łazienki i kuchnia wyglądają trochę staroświecko, ale co to przeszkadza maluchom?

SASIEDNIA WILLA, opuszczona przez innego fabrykanta, służy za przedszkole. Gabinet lekarski i zabiegowe składowa się z pomieszczeń opuszczonych przez administrację, która — jak oni to robią? — zamiast rosnąć, zmalała po uspołecznieniu przedsiębiorstwa. Stołówkę razem ze świetlicą umieszczono w luksusowej byłej sali konferencyjnej. A w piwnicy młodzież fabryczna ma własny lokal w stylu „Czarnego Kola”, z malowidłami na ścianach i nastrojowym oświetleniem.

Kto powiedział, że skarby Sezamu to było „dawno i nieprawda”?

Syta wrażeń wracam do gabinetu dyrektora. Węgierskim zwyczajem dostaje łyk świetnej kawy w literacie i kieliszek koniaku, a do niego herbatniki serowe, których smaku, kto raz skosztował, nigdy nie zapomni. Po czym dyrektor „uzbraja się” w kierownika działu socjalnego, ja — w słownik, i zamykam.

TYLKO DLA FORMY PYTAM:

— Kobiety są zapewne bardzo wdzięczne? W żłobku i przedszkolu chyba ścisła, że ścisany pękają?

KIEROWNIK SOCJALNY:

— Bynajmniej. Na 2 000 pracowników, mających 2 000 dzieci do trzy-nastu lat, w żłobku, przedszkolu i świetlicy dziecięcej jest tylko około 250. Resztę matki ulokowały bliżej miejsca zamieszkania.

— A ze stołówek korzystają? Kierownik socjalny mówi, że korzysta połowa pracowników. Za obiad wartości 5-6 forintów, placą 2,50, resztę pokrywa dotacja. Wolą obiad brać do domu, niż jeść na miej

K POLSKA CHEMIA w roku 1964

Wywiad wiceministra Przemysłu Chemicznego mgr inż. Janusza Walewskiego

— PANIE MINISTRZE, chcemy poinformować naszych Czytelników o planach rozbudowy i rozwoju przemysłu chemicznego w roku bieżącym. Szczególnie interesuje nas rozwój zakładów na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

— JAK w latach poprzednich tak i w roku bieżącym tempo rozwoju przemysłu chemicznego jest wyższe, niż w innych galeziach przemysłu. Produkcja zakładów przemysłu chemicznego skupionych w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego w stosunku do roku ubiegłego zgodnie z Narodowym Planem Gospodarczym wzrosła o 11,5 proc. Najważniejszym wydarzeniem roku bieżącego w naszym przemyśle będzie niewątpliwie uruchomienie pierwszego ciągu produkcyjnego w

nowej wielkiej rafinerii w Plocie. Przerobionych tu zostanie jeszcze w br. milion ton ropy na paliwa płynne i inne produkty. Rozpoczęła już produkcję nowa fabryka włókien syntetycznych w Toruniu, która jeszcze w bieżącym roku dostarczy 3,5 tys. ton znanego już na naszym rynku cenego włókna welnopodobnego — elany. Ponadto rozpocznie się rozruch nowej fabryki przetworów tłuszczowych w Nowym Dworze, przekazana zostanie do eksploatacji fabryka elektrod węglowych w Biegoniach. Plan przewiduje także zakończenie do końca roku budowy pierwszych instalacji do produkcji innego włókna welnopodobnego — anilany w Łódzkiej Zakładach Włókien Sztucznych oraz uruchomienie tzw. „Tarnowa II” tj. drugiej części Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego. Również w zakładach położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych rozwijamy lub zapoczątkujemy poważnie produkcję zarówno poprzez inwestycje, jak i intensyfikację procesów technologicznych oraz uruchamiamy produkcję całego szeregu nowych artykułów.

ku ubiegłego. Ponad 50 proc. nawozów azotowych dostarczą nowo uruchomione Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” w województwie opolskim. Na potrzeby rolnictwa pracują też zakłady nawozów fosforowych we Wrocławiu, Szczecinie i Ubozcu.

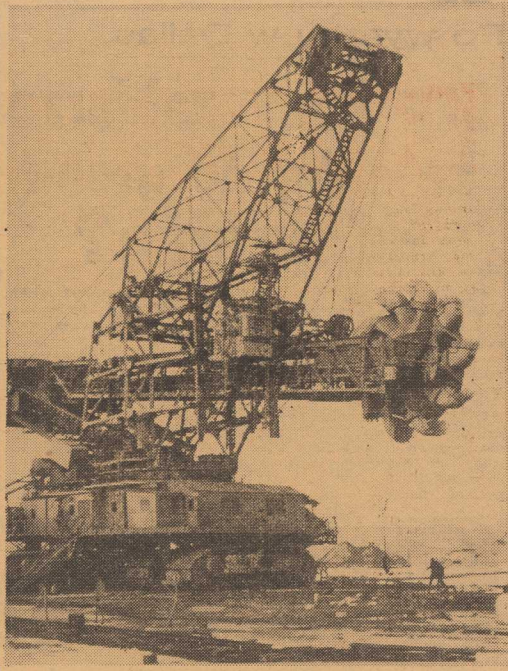
RÓWNIEŻ w innych działach przemysłu chemicznego udział produkcji zakładów Ziemi Zachodnich i Północnych jest niemały.

Tak np. wzrasta produkcja włókien wiskozowych we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Szczecinie, powiększa się produkcja farmaceutyków w Jeleniej Górze, fabryka w Wierzbie rozwija produkcję kwasu siarkowego i cementu, a produkcja farb i lakierów fabryki we Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie itd.

— Jakże nowe, atrakcyjne wyroby przemysłu chemicznego znajdują się w roku bieżącym na rynku krajowym?

— O niektórych z nich wspominałem już. Do innych zaś należą nowe asortymenty leków, barwników, lakierów, środków ochrony roślin, środków pomocniczych, wyrobów z tworzyw sztucznych, zwłaszcza z polietylenu i wiele innych półproduktów i gotowych wyrobów na zapotrzebowanie różnych gałęzi gospodarki narodowej, na eksport oraz na potrzeby rynku wewnętrznego. Niektóre z tych wyrobów poprawiają zaopatrzenie rynku w br. ilościowo i asortymentowo, w szczególności dotyczy to takich działów jak: środki piorące, mydła, kosmetyki, materiały fotograficzne i filmowe, opony i dętki rowerowe. W sumie dostawy na rynek wzrosną w br. o 12 proc. w stosunku do ub.

Rozmawiał Józef ZANBERG (ZAP)



W TYCH DNIACH w Tarnobrzekim Zagłębiu Siarkowym zakończono montaż ogromnej samojedźnej koparki wyprodukowanej w Czechosłowacji przez zakłady „SKODA”. Nazywa się ona „K-800”. Za kilka dni nowa koparka, poruszająca się na szczeblu gąsienicowych „nogach” zjedzie do specjalnie przygotowanego dla niej wykopu na terenie kopalni rudy siarkowej w Piasecznie, gdzie rozpocznie się jej próba eksploatacji.

NA ZDJĘCIU: koparka „K-800” w całej swej okazałości. CAF — fot. Kwiatkowski

Kurier kulturalny

UNIWERSYTET MORSKI
DLA NAUCZYCIELI

W LICEUM Ogólnokształcącym im. Asnyka przy ul. Malopolskiej otwarto w ub. tygodniu filię Pomorskiego Uniwersytetu Morskiego dla nauczycieli szkół szczebińskich. Zebrani na uroczystości otworzenia przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych oraz nauczycieli powitał w imieniu Kuratorium w. SEKULA, wyrażając przekonanie, że nowa placówka będzie grać poważną rolę w popularyzacji spraw morza wśród nauczycielstwa. Otwarcia filii dokonał sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TWP inż. ST. ORŁOWSKI, po czym wykład inauguracyjny pt. „Znaczenie g. spoiarki morskiej” wygłosił mgr ST. TROJNAR.

Kierownikiem filii został mgr W. DOGDAŃCZYK, długoletni działacz i popularyzator zagadnień morskich. Obecnymi na pierwszym wykładzie było 32 nauczycieli. Ilość ta będzie niewątpliwie stale rosła. Program — obok wykładów — obejmuje zajęcia praktyczne i pokazy na statkach, w porcie i w sztolni.

MIEJZYNARODOWY DZIEŃ
TEATRU

TEGOROCZNE obchody, związane z Międzynarodowym Dniem Teatru, zostały o kilka dni przyspieszone, ze względu na okres świąteczny. Z inicjatywą szczebińską oddziału SPATIFU od poniedziałku 23 bieżącego miesiąca około 20 ekip aktorskich weźmie udział w zorganizowanych spotkaniach z publicznością w Szczecinie i woi. szczebińskim. 25 marca odbędzie się uroczyste premiera szczebińskiej tragedii „MAKBEIT” (w Teatrze Współczesnym). W Teatrze Polskim otwarto zostali KLEB KTORA, Teatr Propozycji zaprezentuje Klubie „13 Muz” nową premierę — udratmizowany esel Tadeusza Różewicza „AKT PRZYBYWANY”, po czym dyr. JAN MACIEJOWSKI mówił będzie o problemach współczesnego teatru.

Przy okazji odnotujemy, że staraniem szczebińskiego oddziału SPATIFU odbyły się ostatnio w klubie „13 Muz” dwa b. interesujące wieczory, w ramach cyklu pt. „Spotkania z ludźmi teatru”. Na pierwszym z nich wybitny scenograf ST. BAKOWSKI mówił, a potem dyktował ze słuchaczami na temat roli plastyki w teatrze. Na drugim wieczorze, na którym Maryna BRO NIEWSKA wygłosiła prelekcję pt. „Słowo i gest w teatrze”, licznie zebrani słuchacze mieli możliwość za poznania się z problemami „organizacji ruchu” na scenie. Oba spotkania, w pełni udane, zdobyły sobie uznanie publiczności, o czym świadczą wzrastająca frekwencja. Śledzimy na następne!

„PLECIUGA” NA WYSTĘPACH
W WARSZAWIE

ZESPÓL szczebińskiego Teatru La Ilek „PLECIUGA” wyjechał na 4-dniowe gościnne występy do Warszawy, gdzie grać będzie w salii tamtejszego Teatru Lalek „BAJ”, który obchodzi obecnie 25-lecie swego istnienia. Nasz „PLECIUGA” wystawi sztukę pt. „PRZYJACIEL CZY WROG”, gościnnie wyreżyserowaną przez Zastępcę artystę Związku Radzieckiego Anatola BUGWA. Przedstawienie to cieszyło się w Szczecinie rekordowym powodzeniem, osiągnęło 113 spektakli przy pełnej frekwencji.

Zespół warszawskiego „BAJA” rewidzować będzie Szczecin, występując gościnnie w teatrze „PLECIUGA” w maju br.

Odnotujemy przy okazji, że w ubiegłym tygodniu w teatrze „PLECIUGA” odbył się już piąty z rzędu kurs dla instruktorów amatorskich teatrów lalkowych woi. szczebińskiego.

mój szef, mój kolega i ja Grunt to „rodzinka”...

JESTEM palcem kotów starych, oraz czeladnikiem ślusarskim w ZNTK Stargard. Lubię swój zawód. Praca palacza jest odpowiedzialna. Muszę stać przy niej myślicie, tym bardziej, że nie mam pomocnika, a muszę obsługiwać 2-3 kotły średniośrednie. Jest to wprawdzie wbrew przepisom, ale u nas się to praktykuje. Mam ponadto satysfakcję, kiedy mogę zaszcześcić na mojej zmianie 2-3 tony węgla, gdy inni palacze niejednokrotnie marnotrawią opał.

W Olsztynie, rozpoczęliśmy w br. budowę nowego, potężnego zakładu opon samochodowych o zdolności produkcyjnej 3 mln szt. na rok. Zakład ten rozpocznie normalną produkcję w 1967 r.

POSTAWIŁYM zadaniem przemysłu chemicznego jest zaspokojenie potrzeb rolnictwa na nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, preparaty paszowe. Udział zakładów chemicznych położonych na Ziemiach Zachodnich, w tej dziedzinie jest decydujący.

Przemysł chemiczny ma dostarczyć rolnictwu prawie 36 tys. ton nawozów azotowych w czystym składniku tj. o ponad 11 proc. więcej niż w roku ubiegłym, około 320 tys. ton nawozów fosforowych — co oznacza wzrost 15 proc. do roku ubiegłego.

Choć lubię swoją pracę i jestem przywiązany do zakładu, często mi się o tym, by zwolnić się z pracy. Przyczyna? Ludzie na kierowniczych stanowiskach, tworzący „rodzinkę”. „Rodzinka” to decyzje o rozdziale premii, o awansach. Nawet przydzielają pracę odbywając się po kumotersku. Nie czuję się „rodzinką”. „Rodzinka” nie traci chęć do pracy widząc to niesprawiedliwe. Pracuję w moim zakładzie 5 lat i zauważyłem, że otwarto tu drogę dla chłubianów, przestępców i brakorobów, których już żaden zakład nie chce przyjąć. Ludzie ci nie mogą przywiązać się do zakładu, popracują dwa lub trzy tygodnie i idą dalej. Niektórzy wkułują się w łaski brzydactwa lub kierownika i obijają się. Podam przykład, który mnie najbardziej zdziwił. Otóż w 1961 roku został zwolniony dyscyplinarnie ob. K. z powodu pójścia do pracy bez pozwolenia. Przez jakiś czas szlifował bruki, następnie pracował na kolei waskotorowej w Stargardzie. Pewnego dnia w styczniu 1964 r. znów zobaczyłem ob. K. siedzącego przy biurku i wypisującego karty pracy w ZNTK...

Mam czterech swódn i z pewnością jeden lub dwóch będzie pracować w naszym zakładzie, ponieważ

mamy niezłą szkołę zwolnionych. Nie chciałbym jednak, żeby udanie przelotnych zdobywali gietkiem kariem, a nie solidną robotą.

Stosunki z współtowarzyszami pracy od początku układają się dobrze, jest śmiały zgrani, wspólnie dyskutujemy, pomagamy sobie, gdy ktoś ma trudności w pracy.

Kierownik działu ob. H. nie ocenia jednak pracowników według umiejętności, czy przydatności zawodowej, lubi natomiast pracowników skromnych i bojących się ob. kierownika. Jego autorytet nie jest oparty na wiedzy zawodowej ani na umiejętnościach organizacyjnych. Dlatego też posługuje się metodą straszenia i wojskowym rygorem. Nie przypadkowo żaloga działu nazywa go „generałem”. Mały w zakładzie wielu zdolnych inżynierów i techników, a mimo to ob. H., choć dawno powinien pójść na emeryturę, siedzi nadal.

Współpraca inżynierami i technikanami układa się dobrze. Gdaj pracownikom nad wnioskami radjainżynierskimi, spotkałem się z dużą pomocą i poparciem personelu inżynierskiego. Zechcą to pracownicy do myślenia o nowych metodach i ulepszeniach w pracy.

Moim zdaniem Rada Zakładowa jest bardzo „zagrzebana” w papierach, zbyt rzadko odwołuje się do zarządcy. Dopiero gdy wyjdą na jaw jakieś drastyczne sprawy, Rada Zakładowa przejawia zainteresowanie.

Współpraca z personelem administracyjnym układa się dobrze, szczególnie z działem finansowym i rachubą, które to działy robotnicy odwołują najczęściej, zwłaszcza po wypłacie i są jednak zawsze żywcie w zatłoczeniu.

Pomysł zbliżenia rodziny do zakładu jest bardzo słuszny. Zakład powinien organizować odczyty, występy artystyczne, zapoznać rodzinę z produkcją, omawiać zarobki pracowników, często bowiem zdarza się, że żona nawet nie wie, ile maż zarabia. Niektórzy przepiją zarobki z uszczerbkiem dla całej rodziny.

PALACZ

Przetwornia dżicyzyny - bliżej lasów

CAŁA dżicyzyna upolowana w lasach mazurskich (w tym roku ok. 60 ton) przerabiana się na eksport w Gdańsku. Władze wojewódzkie postanowiły więc urządzić przetwórnice dżicyzyny na miejscu w Olsztynie. Po wstanie ona już we wrześniu br. i będzie się zajmować zarówno skórowaniem, jak i porcjowaniem dżicyzyny.



K

Oszalałmijające perspektywy

Era elektro-mozgów

ZA 20 LAT dzięki elektronicznym maszynom cyfrowym będziemy mogli obejrzeć u siebie w domu dowolny program telewizyjny... choćby Kabareł Starszych Panów z roku 1964...

TAKA WSPANIĄŁA przyszłość wroga nam i elektro-mozgom nie fantazjopisarze i nie rozgorączkowan... mysłacy specjaliści od maszyn elektronicznych...

Do roku 1984 uczeni skonstruują też proste i tanie urządzenia nadawczo-odbiorcze, które pozwolą każdemu łączyć się z mieszkaniem z centralnym elektro-mozgiem...

mogli czytać na swym ekranie każdą książkę, jaką zamówimy. Książki w postaci drukowanej zaczną zanikać i wkrótce, przy najmniej w krajach najbardziej rozwiniętych, będzie można oglądać je tylko w muzeach.

Elektroniści zaczną komunikować się między sobą. Ludzie polaczą je w jednolitą sieć światłowodową... tak iż każdy z nas będzie mógł korzystać z usług każdej maszyny, w dowolnej części globu.

Amerykański Urząd Skarbowy instaluje sobie już obecnie sieć na szynach elektronicznych i wkrótce Amerykanie będą mieli trudności z ukrywaniem swych dochodów, ponieważ elektroniści zaczną otrzymywać informacje o wszystkich transakcjach finansowych podlegających opodatkowaniu.

ogromne pole do popisu. Zacznie się wówczas nowa epoka rozkwitu nauki, świetniejsza od wszystkiego, co przeżyła ludzkość dotychczas.

W GDYNI: AUTOMATY KIERUJĄ POCIĄGAMI

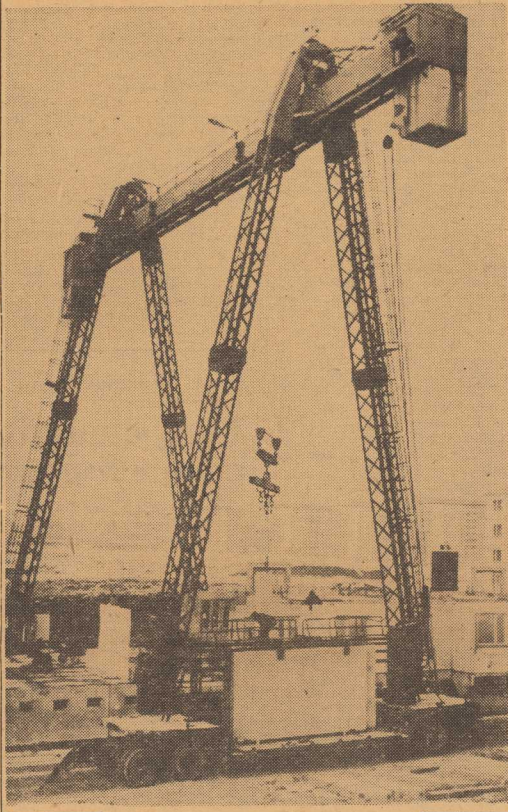
DYZURNY ruchu na stacji „Gdynia - Osobowa” wygląda jak pianista: siedzi przy dużym pulpicie i od czasu do czasu naciska klawisze i guziki. W ten sposób odbywa się obecnie kierowanie ruchem pociągów na dużej ważnej stacji, po której przebiegają coraz to nowe po-

jazdy. W Gdyni oddano do użytku nowoczesne urządzenia zabezpieczające ruch pociągów. Dyzurny ruchu ma do swej dyspozycji zespół miniaturowych elementów nastawniczych oraz specjalne układy lampki sygnalizacyjnych. Dzięki temu na pulpicie sterowniczym w pełny sposób informowany jest o całej sytuacji „techniczno-ruchowej” na stacji. Kontroluje tylko urządzenia, które pracują nie z dyżurnym, a z przekazywanymi w nastawni - same stwierdzając czy tory i zwrotnice są zajęte - wykluczając możliwość jazdy pociągów w niepożądanym kierunku.

To jedynie tego typu w Polsce urządzenie pozwoliło w Gdyni zmniejszyć zatłoczenie do 40 osób.

(BNT PAP)

Budownictwo wielkopłytkowe w NRD



PRZY BUDOWIE bloków mieszkalnych w Hoyerswerda dla pracowników kombinatu „SCHWARZE PUMPE” zastosowano wielkopłytkowe elementy prefabrykowane, co znacznie skróciło czas wznoszenia osiedla.

Kuchnia zdalnie sterowana

JAK ZROBIC, żeby po powrocie do domu zastać świeżo ugotowany obiad, nawet wówczas, gdy w domu nie ma nikogo? W USA rozpowiewa się zdalnie sterowana kuchnia gazowa lub elektryczna. Przed wyjściem do pracy gospodarzyni przygotowuje wszystkie potrawy i stawia garnki na paleniskach. Na godzinę przed powrotem do domu gospodyni uruchamia palniki swej kuchni, nadając sygnał radiowy ze swego samochodu. I tak okazuje się, że technika sputników dotarła do gospodarstwa domowego przedtę niż można się było tego spodziewać.

Gdzie siać pszenicę - decyduje maszyna elektroniczna

PO RAZ PIERWSZY w praktyce światowej maszyna elektroniczna sporządziła optymalny plan rozmieszczenia produkcji rolnej dla olbrzymiego terytorium.

Uczelnicy radzieccy korzystając z pomocy elektronicznej maszyny cyfrowej BESM opracowali taki plan dla całej Federacji Rosyjskiej, która stanowi prawie cztery piąte powierzchni ZSRR.

Maszyna rozwiązała to zadanie w ciągu około 200 godzin. W tym czasie wykonała około 7,2 miliarda działań arytmetycznych. Pracami kierował prof. Timofiej Wasilik.

KARABIN LASEROWY

BOSTONSKA firma Maser Optics Inc. zaofertowała armii amerykańskiej karabin, który zamiast pocisków, wyrzuca intensywne impulsy świetlne. Karabinem tym jest urządzenie laserowe, wyposażone w celownik i wykonane w kształcie broni palnej. Aparat może służyć celom wojskowym lub pokojowym. Karabin laserowy może zdalnie zapalać splotki przy materiale wybuchowym lub razić i chwilowo oślepiać ludzi. Może też jednak bardzo dokładnie mierzyć odległości. Wiązka światła laserowego odbija się od przedmiotu, wraca do karabinu, zaś aparat rejestruje czas powrotu echa i oblicza odległość.

(NNT-PAP)



Oprac. Henryk Zalewski (2)

Nie wiedział, że kompania rozprzedała tysiące biletów a widzowie zapelnili trybuny zbudowane w niewielkiej odległości od statku. Kiedy nadeszła wyznaczona godzina, orkiestra odegrała fanfary. Mimo chłodu i przymiającego deszczu, ogromny tłum zebrał się na to ciekawe widowisko.

Brunel dał znak. Potężny kadłub zadął i jęknął. Rufa statku przesunęła się o 10 centymetrów. Brunel polecił uruchomić maszyny hydrauliczne celem popchnięcia statku. Kadłub zagrzęzł i drgnął, lecz nie ruszył się. Tysiące wódzów zalewało stocznię. Gapije wdrapali się na nie pilnowany 60-tonowy bęben z lina, która miała zatrzymać statek w razie zbyt szybkiego wodowania. Nagle bęben zaczął się kręcić, zrzucając tuzin robotników na głowy wódzów. Pięciu ludzi zostało rannych. Dwóch z nich później zmarło. Pogoda po garszała się, zaczął padać ulewny deszcz. Brunel zorganizował drugą próbę. Tłum cierpliwie czekał w błocie i wodzie. Statek zagrzęzł i jęczał, lecz nie ruszał się z miejsca. Laliczychy zaczęły pękać, kawałki ogniu, grubych jak męskie ramię, padały na ludzi.

Wodowanie zostało odłożone. Brunel walczył dalej z opornym statkiem i przetrwał go cał po cału. Potężne windy pękały jedna po drugiej. Do

stycznia 1858 r. przesunięto statek w stronę wody o dwie trzecie odległości, a każda stopa przesunięcia kosztowała 1000 funtów.

Ostatecznie kadłub został spuszczoney 31 stycznia. Widzów nie było, gdyż znużdził się bezskutecznymi próbami „Great Eastern” kosztował już 800 tys. funtów i będąc na wodzie wynagalał jeszcze 120 tys. funtów na wyposażenie.

W 1858 roku udziałowcy usiłowali sprzedać statek angielskiej marynarce wojennej. Transakcja nie doszła jednak do skutku. Po nieudanej próbie sprzedaży zrozpaczeni i zdruzeleni dyrektorzy ogłosili, że statek można zbudować. W pierwszym tygodniu zebrał od ciekawskich 5 tys. funtów. Sama królowa Wiktorja przyłączyła swym jachtem...

Trudy wodowania były wyczerpały Brunela, że lekarze ustalili go na wypoczynek do Egiptu. Po powrocie do Londynu został kompanię zbankrutowaną. Nie upadł jednak na obczyźnie. Doprowadził do założenia nowej kompanii, która kupiła statek za 160 tys. funtów. Poprzedni udziałowcy stracili ponad 600 tys. funtów.

Dużym zainteresowaniem cieszył się „Great Eastern” w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie koniecznie chcieli go zobaczyć. Postanowiono przygotować tymczasem miejsca dla 300 pasażerów, resztę wyposażenia odkładając na później. Pierwszy komini przechodził przez środek salonu i był dekoracyjnie otoczony lustrami. Kanapy i krzesła były rzeźbione z tikowego drzewa i wyszlifowane w świątynny płaszcz.

Na oficjalnym bankiet, z udziałem wielu książąt, członków parlamentu i kapitalistów, Brunel nie przybył z powodu wyczerpania. Obecni na bankiecie zostali przedstawiciele pierwszemu kapitanowi statku Williamowi Harrisonowi. Został on wybrany spośród 200 ubiegających się o to stanowisko. Kompania ogłosiła, że 6 września „Great Eastern”

odpływie do Ameryki. Dwa dni przed odjazdem wdrapał się na statek mały, chory, trzęsący się człowiek. Był to Brunel. Miał obien 53 lata. Ten energiczny inicjator wielkich przedsięwzięć zamienił się w trzęsącego starca. W czasie powozowania do fotografii, oparty o głowny maszt, zachwiał się i upadł na pokład. Zniesiono go delikatnie ze statku, który był jego marzeniem.

Kiedy ostatecznie olbrzym ruszył w drogę, tysiące ludzi stojących wzdłuż brzegów Tamizy żegnało go entuzjastycznie. Ogromne boczne koła za częły się kręcić i „Great Eastern” rozpoczął podróż jako niewątpliwie najszybszy statek świata.

Kilka godzin później pierwszy komini przechodzący przez środek salonu ze straszliwym hukiem rozpadł się na kawałki. Wspaniały salon, na szczęście opuszczony przez pasażerów, zamienił się w rumowisko. Przez dziurę w podłodze palenisko buchało żarem i dymem. Jeden z wystarzonej palaczy, uciekając przed ogniem, uskokzył do wyrzutni popiołu, wypadł za burtę i został zdruzgotany ogromnym kołem napędowym. W przedniej kotłowni 15 ludzi zostało rannych. Pięciu później zmarło.

Jak się okazało - katastrofę spowodowało pęknięcie rury parowej, przeprowadzonej między wewnętrzna a zewnętrzna ścianą komina.

Statek powrócił do Londynu. Sparaliżowany Brunel przez cztery dni nie wiedział o wypadku. Tragiczne wiadomości przyspieszyły jego śmierć. Złoty powór wykazywał niemasyczny apetyt. Pożerał złoto i ludzi, pożarł swego tułaczę.

Podczas remontu statek był otwarty dla zwiedzających, którzy chcieli zobaczyć uszkodzenia spowodowane wybuchem. Naprawa przedłużała się.

(c.d.n.)

W oczekiwaniu „potopu turystycznego“

TANIE NOCLEGI PILNIE POSZUKIWANE

O ROZWOJU ruchu turystycznego decydują 3 główne warunki — atrakcyjność regionu, możliwość otrzymania dostatecznej ilości posilków i baza noclegowa.

O atrakcyjność Szczecińskiego nie mamy się co kłopotać. Sam Szczecin i cały pas nadmorski mają olbrzymie i dobrze już znane walory.

PROBLEM wyżywienia turystów jest w zasadzie rozwiązany dostatecznie (raczej „na trójkę”). Wprowadzany coraz szerzej system szybkiej, barowej obsługi, pozwala mieć nadzieję na dalszą poprawę w tym zakresie.

A jak wyglądają noclegi? — Niestety, źle. Co gorsza, sytuacja — jak dotąd — stale się pogarsza, gdyż ilość turystów wzrasta w szybkim tempie, wzrost zaś „bazy noclegowej” jest minimalny. W ubiegłym sezonie rozpoczęto wynajem kwater prywatnych. Inicjatywa, jak najbardziej potrzebna, dała poślednie wyniki. PTK uzyskało 800 łóżek w wygodnych 1-2-osobowych pokojach głównie na Pogodnie i Gumieńcach — a więc w najbliżej dzielnicach Szczecina.

Sprawnie zorganizowany system recepcji pozwala na rozlokowanie kilkudziesięciuosobowej wycieczki w ciągu 12 minut.

SYSTEM ten nie może jednak rozwiązać problemu popularnych, tanich noclegów dla masowego ruchu turystycznego — „wólczykijów”, autostopowiczów, niewielkich grup wędrownych i młodzieży szkolnej.

TEJ GRUPIE turystów potrzebne są tanie miejsca noclegowe za 7-10 zł, położone w pobliżu szlaków ich wędrowek. W Szczecinie od lat mówi się o trudnościach w zapewnieniu

Mistrzostwa ping-ponga w Świnoujściu

W ŚWINOUJŚCIU PKKFIT zorganizował indywidualne i drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym.

Mistrzostwo w kategorii indywidualnej zdobył W. Malchrowski (Szkwał), a drużynowo triumfował zespół Szkwał PRN.

tych noclegów, choć wydaje się, że trudności te są mocno przesadzone.

CALY PROBLEM mogą rozwiązać 2-3 pola namiotowe rozlokowane np. w Dąbiu, Zdrojach (przy Jez. Szmaragdowym) i na Głębokiem z najprostszyimi urządzeniami. Potrzebne są namioty i posłania (materac — przecieradło). Recepcja turystów mogłaby odbywać się bez żadnych trudności — jedynie na zasadzie wypoczyniania sprzętu z pozostawieniem dowodu osobistego.

KOSZTY zorganizowania takich miejsc byłyby minimalne. Może więc zdecydujemy się na ich urządzenie w oczekiwanym od dawna roku „potopu turystycznego”? Jest jeszcze dość czasu, aby wszystko dokładnie przygotować. (kg)

Jerzy Woźniak:

Z przyjemnością gra się w Szczecinie

ZNANY PIŁKARZ warszawskiej Legii Jerzy Woźniak w wywiadzie udzielonym dla „Sztandaru Młodych” wysoko ocenia publiczność szczecińską.



Oto fragment jego wypowiedzi:

„ZDANIEM moim i kolegów, najlepszą, najbardziej wyrobioną i obojętną publiczność ma Szczecin. Tam się po prostu z przyjemnością jedzie i gra. Najgorzej jest w Opolu i na Górnym Śląsku. Podczas meczów z Odrą i w Chorowie z Ruchem słyszy się często m. in. okrzyki nawołujące swoich zawodników do gry brutalnej, łamania kości itd.”.

SĄDZIMY, że sympatycy piłki nożnej w naszym mieście będą zawodnikami w kulturalnym sposób i zastępują w więcej takich wypowiedzi.

WIELKIM SUKCESEM zakończył się start czolowego polskiego lekkoatlety CZERNIKA, który na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Lyo nie przepadł bez trudności wysokość 215 cm. Takiego rezultatu żaden nasz skoczek dotychczas nie osiągnął. Po tym skoku poprzeczkę podniesiono na 2,20 m.

Warto zaznaczyć, że wysokość tę przeszło dotychczas tylko czterech skoczków: aktualny rekordzista światła Brunel, Thomas, Sneazwell i Chińczyk Ni Chih-chin.

Sensacyjna forma Czernika

Sztuki tej nie potrafił, niestety, dokonać Czernik. W drugiej próbie był już bardzo blisko wpisania się na listę, jako piąty zawodnik w świecie, który przeskoczył tę wysokość. Jednakże minimalne strącenie poprzeczki przekreśliło na razie jego szanse.

Według opinii prasy francuskiej Czernik, który jest w doskonałej formie, stał się kandydatem do medalu na Olimpiadzie w Tokio.

Inauguracja sezonu kolarskiego

Czy Butkiewiczowi uda się rewanż?

KOLARZE SZCZECIŃSKIEGO OKRĘGU OFICJALNA INAUGURACJA SEZONU ROZPOCZĘTA TRADYCYJNYM JUZ WYŚCIGIEM SZOSOWYM DLA SENIORÓW I JUNIORÓW. W WYŚCIGU TYM WEZMIĘ UDZIAŁ RÓWNIEŻ KADRA KOLARZY ZRZESZENIA LZS PRZEBYWAJĄCA NA ZGRUPOWANIU W STARGARDZIE.

TYM RAZEM najlepszych kolarzy tego zrzeszenia oraz zawodników naszego okręgu, którzy odgrywają coraz większą rolę w polskim kolarstwie, zobaczymy w Szczecinie.

WYŚCIG ten będzie jednocześnie doskonałą okazją do rewanżu za ostatnie mistrzostwa Polski LZS, na których wielki sukces odnieśli kolarze szczecińscy.

JEŻELI w niedzielę BUTKIEWICZ, POLEWIAK, PRASEK, WOŹNIAK i pozostali kolarze, powtórzą sukces ze Stargardu i pokonają po raz drugi takich asów szos jak FORMALCZYKA, ZADROŻNEGO czy SURMINSKIEGO, dowiodą, że są w znakomitej formie i w bieżącym sezonie mogą sprawić nie jedną jeszcze niespodziankę.

WYŚCIG dla seniorów rozegrany zostanie na dystansie 65 km. Trasa przebiegać będzie przez Zdroje, Kijewo, Struge, Stare Czarnowo, Gardno, Chlebowo, Radziszewo. Start honorowy odbędzie się przed Pomnikiem Wdzięczności o godz. 11.

NA MECIE, która znajdować się będzie przed gmachem Politechniki w Al. Piastów, zawodnicy zameldują się ok. godz. 14.00.

Szczegóły dotyczące wyścigu podamy w terminie późniejszym. (p)

Kacik AZS-u

W NAJBLIŻSZY piątek wyjeżdża do Wrocławia AZS wyjeżdżają również przewodniczący WKKFIT — Z. Orłowski, sekretarz Komisji Sportu przy KW — B. Szudera i sekretarz Zarz. Stow. AZS — E. Bury.

WEZŁOWYMI zagadnieniami na Krajowym zjeździe będą:

- umacnianie sportu wśród studentów,
- podniesienie poziomu sportu wycieczkowego,
- turystyka.

KOSZYKÓWKA KOBIET

A. Jaska
Politechnika — WSR 23:13.
Liga miejska
AZS II — Kusy II 34:16, PAM — Kusy III 34:13.

W PIĄTEK, sobotę i niedzielę eliminacyjne spotkania o wejście do I ligi. Zespół szczeciński przyjeżdżający do Torunia, gdzie rozegrywa spotkania o wejście do I ligi. Udział wezmą 4 zespoły. Faworytem jest toruński AZS.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

W GDANSKU rozegrane zostały eliminacyjne spotkania o wejście do I ligi. Zespół szczeciński przygotowujący się do XVI Akademickich Mistrzostw Polski wystąpił w generalnie odmiennym składzie. Awans do dalszych rozgrywek uzyskał koszykarze AZS Gdańsk. A oto wyniki: AZS Szczecin — Gwardia Koszalin 46:31, AZS Szczecin — AZS Gd. 56:39, AZS Szczecin — Węgrki Mątwy 42:43.

SIATKÓWKA KOBIET

W RAMACH przygotowań do XVI AMP szczecińskie akademickie rozegrały w Poznaniu z tamtejszym AZS towarzyskie spotkanie w siatkówce. Po bardzo wyrównanej grze szczecińczanki uległy finalistkom XV AMP 1:3 i 0:3.

SIATKÓWKA MĘSKA

Politechnika LZS Szmaragd 3:2, 3:0, Politechnika — MKS Szczecin 2:3, 2:3, Politechnika — MKS Stargard 1:3, 3:1.

CZYN SPORTOWCÓW AZS

DLA UCZCZENIA XX-lecia Polskiej Ludowej sportowcy szczecińskiego AZS-u podjęli cenne zobowiązanie. W dniu 1 Maja wszystkie sekcje sportowe AZS wyjadą w teren na imprezy propagandowe. WYSŁANO już do poszczególnych PKKFIT propozycje rozegrania zawodów. Już połowa powiatów naszego województwa odpowiedziała na te pisma zapraszając do siebie studentów, którzy poza startem w zawodach wezmą również udział w pochodach 1-majowych. (p)

Tu TOTO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w ZAKŁADACH PIŁKARSKICH z dnia 14/15.III.1964 r. stwierdzono:

6 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po 23 061 zł, oraz 217 rozwiązań z 10 traf. — wygr. po 637 zł.
W TOTO-LOTKU stwierdzono:
1 rozwiązanie z 3 traf. — wygrana — 1 000 000 zł, 136 rozwiązań z 5 trafieniami — wygrane po ok. 14 700 zł, 13 611 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 308 zł, 257 900 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.



Dnia 15 marca 1964 r. zmarła nagle
przeżywszy lat 41

IRENA GAŁO

położna dyplomowana, długoletnia pracownica
Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

W Zmarłej traciemy oddanego służbie pracownika
i nieodżałowaną Koleżankę.

Wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny nastąpi
w dniu 19. III. 1964 r. o godz. 15.

Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
WOJEWÓDZKIEJ STACJI
POGOTOWIA RATUNKOWEGO W SZCZECINIE

606-K

ZŁOM ZŁOTY - ZŁOM
SREBRNY

najlepiej sprzedasz

w sklepie „VERITAS”

Szczecin, ul. Śląska 7

562-K

Sprostowanie

W ogłoszeniu przetargowym Okręgowych Zakładów Gastronomicznych
w dniu 16. III. 1964 r. powstał błąd

było: przetarg nieograniczony

powinno być:

przetarg ograniczony

Pracownicy poszukiwani

6 DZIEWIAREK z własnymi maszynami
dwupytlowymi względnie kaszubkami oraz
40 চালুনিപ്പുകൾ posiadających maszyny
wielocylindrowe do wykańczania produkcji,
przyjmie od zaraz PSS „Robotnik”
w Szczecinie, al. Jedn. Narodowej 37,
pokój 23. 697-K

Po ciężkich cierpieniach zmarła
dnia 15 marca 1964 r.
moja najukochańsza żona

ż. p.

Krystyna Garstka

Wyprowadzenie zwłok na Cmentarz
Centralny odbędzie się dnia
18 marca 1964 r. o godz. 14.30.

Stroskany mąż
wraz z rodziną

2129-G

16 marca 1964 r. zmarła

Stefania Lipińska

niedziałająca Koleżanka,
długoletnia ofiarą pracownica
odznaczona medalem X-lecia
i Srebrnym Gryfem Pomorskim.

Rodzinie Zmarłej

wyrazy współczucia i żalu

składają

Kierownictwo oraz pracownicy
Wojewódzkiej Komisji
Planowania Gospodarczego
w Szczecinie 699-K

Teatry

POLSKI - „Panna z mokraj głową” g. 18;
WSPÓLNY - „Igrzyski z diabłem” g. 18;
OPERETKA - „Can - Can” g. 19.15.

Kino

KOSMOS - „Gwiazda szeryfa” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 - USA - od 1. 12; COLOSSUM - „Kandydy, czyli optymizm XX wieku” g. 19.30, 21 - Francja - od 1. 16; HALTYK - „Wszystko dla psów” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - ang. - od 1. 16; DELFIN - „Pięć dni, pięć nocy” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - niem.-radz. - od 1. 12; POLONIA - „Rancho w dolinie” g. 11, 16, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - ang. - od 1. 12; PIONIER - „Mucho morek” g. 10, „Dumbo” g. 11, 12.45, 14.30, 16.15, 18.00, 19.45, 21.30 - niem.-radz. - od 1. 12; PROMIEN - „Dwie sroki za ogniem” g. 16 - radz. - od 1. 12; MDK - filmy popularno - naukowe - godz. 15.30, 17 - NRD - od 1. 7; FALA - „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” g. 17, 19.10 - USA - od 1. 16; MARS - „Czarny mekka” g. 16.30, 18.30, 20.30 - franc. - od 1. 16; ECHO (Krzeskovo) - „Romeo i Julia” g. 18, 20 - ang. - od 1. 16; MEWA (Zielichowo) - „Młodość i gniew” g. 19 węg. - od 1. 15; SWIT (Sokolwin) - „Syn szlachty” g. 17.30, 19.30 - ang. - od 1. 16; SZMARAGDOWI (Zdroje) - „Ogień na ulicach” g. 17.30, 19.30 - ang. - panoram. - od 1. 16; MUZA (Pomorzany) - „Ciele złota świata” g. 17, 18 - franc. - od 1. 14; PRZYZAJAZN (Dąbie) - „Mandacik prosi” g. 17; HUTNIK (Stołeczn) - „Światło na mordercę” g. 18, 20 - franc. - od 1. 16; BAJKA (Police) - „Prawda” g. 17, 19.15, 21 - franc. - od 1. 16; MARZENIE (Wielgowo) - „Razek i jego Szwajki” g. 17, 19 - radz. - od 1. 14.

Muzeum

UL. STAROMIŁYSKA 27 - wystawy: średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarstwo polskie g. 9-15; WALY CHROBREGO 3 - wystawy: morskie, archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełłow kowalstwa i monet na Pomorzu Zachodnim godz. 9-15.

Dziury

SZPITALA
MIĘSKI Szpital Dziecięcy 25 ul.
Wojciecha 7.
III KLINIKA CHIRURGICZNA -
Pomorzany.
APTEKI
NR 1 - Al. Wojska Polskiego 49,
NR 47 - Jaromira 11, NR 48 - Lelewela 1.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI
16.55 - program dnia, 17 - wiadomości dziennika TV, 17.05 - program dla dzieci, 17.55 - „Pol-skie kin” przed Tokio”, 18.10 - Wschodnia TV, 18.40 - Kronika szczecińska, 18.55 - magazyn publicystyki, 19.05 - „Zbliżenia”, 19.25 - film polski „Byłem kapo”, 19.50 - Dobranoc dzieciom, 20 - dziennik TV, 20.30 „Światłowod”, 21 - teatr pozycji „Pugaczow”, 21.45 - wiadomości dziennika TV, 21.55 - program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.00 Dziecięce malowanki, 16.15 Chemia w służbie rolnictwa, 16.45 Zapowiedź programu, 18.40 Tysiąc teletypów, 18.50 Pozdrowienia TV Dziecięcej, 19.00 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, 19.45 Aktualności, 20.00 Dla każdego coś ciekawego, 21.00 Dziennik dla Ciebie, 21.30 Zawody piłkarskie, 22.15 Aktualności.

Kluby

„13 MUZ” - czynny od g. 11;
TPPR - film „Ich dzień powszedni” g. 18, 20;
GARNIZONOWY prelekcja: „Osiągnięcia naukowo-techniczne XX-lecia PRL” g. 18;
KONTRASTY - „Gawdy morskie!”

Lokale

POKOJ do wynajęcia.
Ul. Jana Kazimierza
16-19. 2112-G
LOKAL nadający się na handel, rzemieślniczy, z mieszkaniem 2-pokojowym, łazienką, zamie-nie na 2 pokoje z wy-godami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pru-skiego 8 na nr 218. 2168-G

CZTERY i pół pokoju, 2 kuchnie, łazienka, te- lefon, 1 piętro, zarząd- nie na 2 mieszkania sa modzienne: 2 pokoje i 1,5 pół pokoju, wygody. Koperska 11-12, m. 4, tel. 993-44. 2109-G

TRZY pokoje, kuchnia w Starachowicach, zamie- nienie na podobne w Szczecinie, Starachowi- 2116-G

WYNAJME pokój ume- blowany, c. o. (naj- chętniej margarytów), Tel. 349-06. 2115-G

DWA pokoje z kuchnią i łazienką w Walezu, zamienie na podobne w Szczecinie. Tel. 368-11, wewn. 116 do godz. 14. 2116-G

DWA mieszkania w No wogardzie, zamienie na jedno w Szczecinie. Tel. 36-298. 2117-G

DWA pokoje, kuchnia, podwórko, inwentarz ży wy, zamienie na 2 poko je, kuchnię, łazienkę, srodmieście, Strzałow- ska 2-1. 2118-G

DOM w okolicy Szczeci- na zamienie na pokój z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Roosevelt 91c-2. 2119-G

GLOBULKI „Let”

zapobiegają ciąży. Do nabycia w aptek- ach, drogeriach, kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”. 553-K

Przetargi

Szczeciński Zarząd Aptek, ogłasza pre- targ ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Panamen o ładow- ności 1 t. (sanitarka) nr rej. MA 17-80. Przetarg odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1964 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej Zarządu w Szczecinie przy ul. Wiekow- skiego nr 1/2. Cena wywoławcza 30 000 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo- łania wpłacić należy do kasy SZA do dnia 31 marca Br. Przetarg odbędzie się na zasadach ustalonych zarządzeniem Mi- nistra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. (Mon. Polski nr 66, poz. 315). Samochód ogólnie można codziennie w godz. 8-15 w bazie transportu SZA w Szczecinie przy ul. Dębogórskiej nr 32/33. 698-K

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 18.42.
13.45 - „W rytmie tanca i pło- czeńki, 14.30 - Mówi technika, 14.45 - „Błękitna sztafeta”, 15 - po- słuchajmy muzyki, 15.30 - „Tajem- nicy przyrody”, 16.05 - kwadrans siosenek, 16.30 - sportowe rozmai- łosci, 16.40 - mieszczyk afrykań- ski, 17 - melodie filmowe, 17.30 - przegląd aktualności Wyrzeczaj, 17.50 - „Autorytet majstra”, 18 - Z jazzu to co chcicie, 18.30 - fe- tleton z dzwonkiem, 18.45 - ekono- miczny problem tygodnia, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.30 - „Pod ślep Arcybada”, 21 - Z kraju i ze świata, 21.27 - Kronika spor- towa, 21.40 - muzyka taneczna, 22.10 - rozmowa literacka, 22.30 - międzynarodowy uniwersytet ra- diowy, 22.40 - raporty literackie, 23 - z sali Filharmonii Bałtyckiej.

Jednym zdaniem

JUTRO o godz. 18 red. J. Bań- biński podzielił się z bywalcami Klubu „13 MUZ” swymi wrażeniami z podróży do Afryki Zachod- niej. Wstęp wolny.

DZIS w środę o godz. 19 Wok- niegarni Klubowej przy pl. Lot- ników odbędzie się spotkanie z JERZYM PACHLOWSKIM, auto- rem książki „Delirium idą po- wiat”. W programie - gawęda na temat mymarystyczne.

JUTRO o godz. 18 w Wojewódz- kiej i Miejskiej Bibliotece Publicz- nej odbędzie się kolejny czwartek bibliotekarski, na którym o dzia- łalności bibliotek szczecińskich mł- wieć będzie dyr. WIMPE mgr S. Ba- doń.

W KLUBIE PRACOWNIKÓW NAU- KI odbędzie się jutro o godz. 18 zebranie naukowe szczecińskiej oddziału Polskiego T-wa Bioche- micznego, na którym mgr M. Keś- ski wygłosi referat pt. „Chromato- grafia gazowa”.

KOMENDA Powiatowa MO w Starogardzie Szczecińskim w czasie prowadzonego dochodzenia zain- teresowała wartownicowy aparat foto- graficzny marki Exakta Varex II a.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KPMO, Star- gard, ul. Warszawska 29, p. 26, w godz. 8-16.

DZIS w Zamku Książąt Pomor- skich o godz. 18 odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa Polska - Szwecja. Organizatorzy proszą zainteresowa- nych o liczy udział.

DWA pokoje z kuchnią; zamienie na 1 pokój z kuchnią, Sławomira 6-16. 2120-G

PRACUJĄCA paniąka szuka pokoju sub- lokatorskiego. Zgłosze- nia: tel. 712-54. 2121-G

Zguby

DANUTA KALIMBERG i HALINA LESNA zgub- iły legitymacje szkol- ne Technikum Gosp. 2122-G

STANISŁAW GRZEŚK zgubił świadectwo oświ- ecenia PSM w Szczeci- nie. 2123-G

KRYSTYNE SNOPKO i STANISŁAWIE MAR- CINKOWSKIEJ skra- dziono legitymacje, wy- dane przez TG. 2124-G

GRAZYNA STOLAR- CZYK zgubiła legityma- cję szkolną, wydana przez LPWP. 2125-G

W DNUI 17 bm. w tramwaju linii 5 zgubio- no portfel skorzany z zawartością 2 900 zł o- raz polisy ubezpiecze- niowej i miesięcznej karty tramwajowej. Uczelivgo znalazł pro- sze o zwrot za wynagrod- zieniem Mieczysław Lisiewicz, Szczecin, ul. Goszczyńskiego 1-5. 2126-G

JAN GUZOWSKI zgubił legitymację ubezpiecze- niową, wydana przez Zakłady Mieśc. 2127-G

Biuro Ogłoszeń

tel. 34-444

K

Z kroniki obyczajów

16 MARCA o godz. 10 w mieszkaniu pani S. zamieszkałej przy ul. Zygmunta Starego...

W PDT - odwiedził czujący kolega meza. - Wie pani, młynarzce sprzedał mojej koczownic, która jest eksped...

Pomarańcze już są zapakowane - odwiedził do powrocie, proszę tylko o piemiądze i szałce. Pani S. wreczyła mi temu koledze 3 szałki. - Ale mam tylko 500 zł, - zmawiała się, nie mam drobnych. - Nie szkodzi, powiedział szybko pan Majewski i zainka sował pieniądze - zaraz wróci!

O naiwności

dientka. Ale ja po koleżeńsku odstąpię pani te 3 kilogramy. - To jedziemy - zdecydował pan Majewski. Przed PDT zatrzymał się. Pan Majewski wszedł na chwilę do wnętrza budynku.

UMIEJĘTNI GOSPODARZYĆ WCZASAMI

WCZASY FWP są najpopularniejszą formą wypoczynku ludzi pracy. Jeszcze do niedawna pracownicy fizyczni stawali przy nich tylko procent ogólnej liczby wczasowiczów. Dopiero rok 1963 wyrównał tę dysproporcję. 40

procent skierowań, którymi dysponowało Wojewódzkie Biuro Skierowań, wykorzystali pracownicy fizyczni. O ile więc to zagadnienie znajduje się na najlepszej drodze do poprawy, o tyle do załatwienia pozostaje jeszcze sprawa racjonalnego gospodarowania skierowaniami przez poszczególne ognia związków zawodowych.

TPPR w działaniu

WIĘŻ Z WYZWOLIĆIELAMI

REGOROCZNE obchody 46 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej miały w miastach i wsiach Ziemi Szczecińskiej bardzo bogaty i urozmaity program. Przechyżające w województwie szczecińskim, na zaproszenie ZW TPPR delegacje oficerów Armii Radzieckiej spotykały się ze społeczeństwem, spełniając poważną rolę w dziedzinie pogłębienia i umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

stwa, wzięli również udział przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, organizacji kulturalnych i młodzieżowych oraz około 8 tysięcy ludności. Wygłoszono szereg odczytów w zakładach pracy i na wsi, a w szkołach i uczelninach zorganizowano pogadanki, wystawy książek batalistycznych, okolicznościowe gazetki ścienne, a także apele i wieczornice w powiązaniu z rocznicą i datami wyzwolenia poszczególnych powiatów województwa szczecińskiego.

Organizowane przez społeczeństwo uroczyste capstrzyki, składanie wienców i wiązanek kwiatów na grobach poległych żołnierzy i u stóp pomników wdzięczności wyrażały głęboki hold radzieckim i polskim żołnierzom, poległym w walce z hitleryzmem za wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej i powrót jej do Macierzy.

ST. NIEWIADOMSKI

Jakie to ciekawe...



(Foto St. Cieślak)

Kronika dnia

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

DZIŚ w południe w auli Po liceum odbyła się uroczysta obrona pierwszej pracy doktorskiej na Wydziale Inżynierjino-Ekonomicznym. Dyseratacji bronił długoletni pracownik naukowy wydziału - mgr E. KOLANKO. Nowo promowanemu doktorowi - składałyśmy serdeczne gratulacje.

„AFRYKANSKIE” SI OTKANIE U STUDENTÓW

MIESIĄC marzec upływa wśród studentów szczecińskich pod znakiem Afryki. Kolejnym punktem programu było zorganizowanie w klubie „Pinochio” staraniem ZSP i Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Afrykańskiej spotkania z red. J. BABIŃSKIM. Tematem spotkania były problemy polityczne i ekonomiczne Zachodniej Afryki.

WYSTĘPY M. Ćwiklińskiej dopiero od 2 kwietnia

WCZORAJ ustalono definitywnie terminarz gościnnych występów Mieczysławy ĆWIKLIŃSKIEJ w Szczecinie. Wielka artystka wystąpi w dniach od 2 do 5 kwietnia w głównej sztuce Alessandro Cassony „DRZEWA UMIERAJĄ STOJĄC” wraz z zespołem warszawskiego Teatru Klasycznego. Przedstawienia odbędą się w Teatrze Polskim. (a)

Dzień jak co dzień...

St. sierżant Jan Kapron

PRZECIĘTNY mieszkaniec Szczecina nie zdaje sobie zapewne sprawy, jak wiele obowiązków ciąży na dzielnicowym MO. Musi być on doradcą, opiekunem, ale gdy trzeba łwardym i stanowczym przedstawicielem prawa. Pracy ma dużo. Do niego należy przeprowadzanie wywiadów społecznych i udzielanie opinii o mieszkańcach na żądanie sądu, bądź prokuratury, nadzór administracyjny, przeciwpożarowy i sanitarny, wykroczenia drogowe, prowadzenie dochodzeń w sprawie drobnych kradzieży i innych wykroczeń.

Milicjant, którego przedstawiamy dziś naszym Czytelnikom - st. sierżant Jan KAPRON pracuje w MO od 1961 roku, poprzednio służył w KBW, jest byłym członkiem ZWM. Legitymuje się też „Odnaką za wznowa służbę MO”, odznaka „10 lat w służbie narodu” i „Odnaką Grunwaldzką”. Jan Kapron od 7 lat jest dzielnicowym w Komendzie Dzielnicowym MO Szczecin Pogodno. Dał się tu poznać jako aktywny, wzorowy funkcjonariusz i dobry, uczynny kolega.

St. sierżant Jan Kapron od lat opiekuje się dzielnicą Krzekowo. Nie patrzemy chyba nikogo przekonywać, że jest to jedna z trudniejszych dzielnic w naszym mieście.

Dzięki wysiłkowi i umiejętnościom organizacyjnym Jana Kaprona wiele tu zmieniło się na lepsze. W Krzekowie i na Bezrzeczu powołano do życia drużyny ORMO. W hufcu OHP zorganizowano nawet stałą placówkę ORMO. Do pomocy w utrzymaniu porządku w podległym sobie dzielnicy Jan Kapron włączył blisko 50 młodych ludzi. ORMO-wcy mają już na swym koncie ponad 1700 godzin służby (dane z 1964

wojnej służby, a milicji naszego miasta więcej takich ofiarnych i wzorowych pracowników. (wit) Fot. - St. Cieślak

Reporter zanotował

PRZY ZBIEGU ulic Świerczewskiego i Koszowej wypadła pod samochód 8-letnia Hanna S. - mieszkanka ul. Kołtāja. Dzieczynkę, która doznała wstrząśnienia mózgu i ogólnych obrażeń, przewieziono do szpitala. Wg informacji dyżurnego oficera „07” - winę za wypadek ponosi kierowca wozu (nr rej. MA 487).

W BASENIE GORNICYNY (nabr. Ewa), nastąpiła eksplozja tzw. masy kablowej (rodzaj lepiku do izolacji kabli). Poparzeni wżarzy ulegli jeden z robotników - 42-letni Mieczysław W., którego przewieziono do kliniki chirurgicznej przy Unii Lubelskiej.

JOZEF P. zam. w Przesocinie przy ul. Centralnej 30 został uderzony dyskiem wozu konnego. Ofiarę wypadku, z polamowanymi żebrami, przebywa w szpitalu.

W WYNIKU sprzeczki małżeńskie, do kliniki na Unii Lub. przewieziono 29-letnią Marię S. z Dąbia, która, pobita przez męża, doznała ogólnych obrażeń i wstrząśnienia mózgu.

AMBULATORIUM pogotowia operatywa 33 przypadki złamanych kończyn - wynik wczorajszej służby.

W ZDROJACH przy ul. Batalionów Chłopskich ciekawym „Star 25” potracił 11-letniego Tadeusza L. Chłopca zabrano pogotowie.

PATROL MO zatrzymał wczoraj niejakiego Alojzego W. zam. przy ul. Engiennej, który po pijanemu pobił kobietę. Za swój wyrzwan Alojzy W. stanie dziś przed sądem w trybie przyspieszonym. (ap)

CZYN SPOŁECZNY SFOS

NA wyjazdowym Plenum Wojewódzkiego Komitetu SFOS, które odbyło się w styczniu br. w Pyrzycach, podjęto uchwałę włączenia się do czynów społecznych dla uczczenia zbliżającego się XX-lecia Polski Ludowej. Przystępując do realizacji uchwały, WK SFOS w Szczecinie postanowił zorganizować i przeprowadzić w naszym województwie poważną zbiórkę odpadków użytkowych. Wczoraj odbyła się właśnie konferencja, na której przedstawiono plan akcji i omówiono sposób jej przeprowadzenia.

Konferencję przewodniczył członek prezydium WKZZ - Stanisław SMAK. Przybyli na nią przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji, które będą organizować akcję zbiórki. Plan przewiduje, że w czasie jej trwania, a więc od 1 kwietnia do 15 czerwca br. mieszkańcy naszego województwa zbiorą i oddadzą do punktów skupu i min kg złomu, 100 tys. kg makulatury i 100 tys. butelek. Wartość tych surowców oblicza się na 800 tys. zł, które zostaną przeznaczane na zasilenie funduszu SFOS, a mianowicie na budowę większych ośrodków zdrowia, budowę Domu Akademickiego dla studentów WSR itp. Do tej pozytywnej akcji włączyła się młodzież szkolna, rzemieślnicy, związkowcy, pracownicy PGR, kółka rolnicze. Patronat nad czynem społecznym SFOS objął przewodniczący PWRN MARIAN ŁEMPIŃSKI, który jest jednocześnie przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu SFOS. (fs)



roku), a ilość spraw prowadzonych przez dzielnicowego zmniejszyła się z 10 do 1 miesięcznie. St. sierżantowi Janowi Kapronowi życzymy dalszej o-